



Sygn. akt IV CSK 265/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marek Sychowicz (przewodniczący)

SSN Dariusz Zawistowski

SSA Barbara Trębska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa T.M. i I.M.

przeciwko P.K. i S.K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 17 grudnia 2009 r.,

skargi kasacyjnej powoda T.M.

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 30 grudnia 2008 r., sygn. akt [...],

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od T.M. na rzecz P.K. i S.K. kwotę 1.800,- (tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód T.M. domagał się zasądzenia od P.K. i S.K. kwoty 288.486,08 zł z ustawowymi odsetkami, tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwanego z nieruchomości położonej w C. za okres od 1 kwietnia 2000 r. do 31 lipca 2003 r. Tym samym pozwem I.M., powołując się na tytuł własności, wносиła o zasądzenie od pozwanych kwoty 153.378,42 zł z ustawowymi odsetkami, tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z tej samej nieruchomości za dalszy okres, tj. od 1 sierpnia 2003 r. do 8 maja 2005 r.

Wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2008 r. Sąd Okręgowy w B. zasądził od pozwanych na rzecz I.M. kwotę 93.553,34 zł z odsetkami, a roszczenie powoda oddalił w całości, uwzględniając zarzut pozwanych powagi rzeczy ugodzonej (*res transacta*). Sąd ten uznał, że ugoda zawarta w dniu 31 maja 2005 r. między powodem a pozwanym uregulowała wszelkie pretensje i wzajemne roszczenia stron istniejące w dacie jej zawarcia, bez względu na źródło ich pochodzenia, w tym też roszczenia powoda względem pozwanego o odszkodowanie za bezumowne korzystanie przez pozwanego z nieruchomości w okresie od dnia 1 kwietnia 2000 r. do dnia 31 lipca 2003 r. Powód nie wykazał nieważności bądź wadliwości ugody, jak też nie wykonał w określonym terminie wymaganych prawem czynności, by uchylić się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli.

Apelację powoda od powyższego wyroku oddalił w całości Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 30 grudnia 2008 r.

Sądy obu instancji ustaliły, że powód był właścicielem nieruchomości położonej w C., obecnie przy ul. U. 10, dla której Sąd Rejonowy w B. prowadził księgę wieczystą Kw nr [...]. Na jej terenie prowadził działalność gospodarczą pod firmą B., zajmującą się sprzedażą kosmetyków i łóżek solarnych. W dniu 1 kwietnia 1999 r. zawarł z firmą U., w imieniu której i na rzecz której działał pozwany (brat powoda) jako jej właściciel, umowę najmu nieruchomości na cele użytkowe na czas określony do 31 marca 2000 r. Miesięczny czynsz wynosił 2.100 zł. Po wygaśnięciu umowy pozwany zapłacił czynsz za maj i czerwiec 2000 r., a po tym czasie

pozwany przestał płacić, nadal prowadząc działalność gospodarczą na nieruchomości. Zajmował prawie całą powierzchnię budynku i parkingu. Powód w swojej firmie działającej na tej samej nieruchomości zatrudniał jednego pracownika i zajmował niewielką część powierzchni magazynu.

Między stronami dochodziło do nieporozumień na tle finansowym. Powodowie domagali się uregulowania należności związanych z bezumownym korzystaniem przez pozwanego z nieruchomości. Na poczet wynagrodzenia za to korzystanie zajęli należące do pozwanego łóżka solaryjne. W dniu 8 maja 2005 r. pozwany opuścił nieruchomość, a wcześniej - 4 maja 2005 r. - złożył zawiadomienie o przestępstwie przywłaszczenia powierzonego mienia należącego do firmy „U.” przez T.M.

W dniu 20 maja 2005 r. w obecności funkcjonariuszy policji, powód i pozwany doszli do porozumienia co do własności majątku pozwanego. Pozwany oświadczył, że nie składa wniosku o ściganie brata za przywłaszczenie mienia i nie chce, by dalej tą sprawą zajmowały się organy ścigania. Tego samego dnia pozwany złożył pisemne oświadczenie o wycofaniu wniosku o ściganie i ukaranie powoda. W piśmie z dnia 24 maja 2005 r. pozwany oświadczył, że uchyla się od oświadczenia z dnia 20 maja 2005 r., gdyż został wprowadzony w błąd przez T.M. i ponownie żąda ścigania brata.

W dniu 31 maja 2005 r. powód i pozwany zawarli ugodę. Sporządził ją pełnomocnik powoda i jego żony. Celem ugody było ostateczne załatwienie wzajemnych roszczeń majątkowych, podzielenie majątku objętego współwłasnością stron i wycofanie doniesienia karnego w sprawie [...]. W § 5 ugody postanowiono, że po umorzeniu postępowania w sprawie [...] oraz po jej wykonaniu strony nie będą zgłaszać do siebie żadnych pretensji oraz roszczeń natury karnej jak i cywilnej - majątkowej. W konkluzji strony dodały, że „ugoda wyczerpuje wszelkie istniejące w dniu dzisiejszym wzajemne roszczenia finansowe stron”. Postępowanie karne zostało umorzone postanowieniem z dnia 3 czerwca 2005 r., wobec braku wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej. Wskazano, że wniosek o ściganie z 4 maja 2005 r. cofnięto w dniu 20 maja 2005 r., na co prokurator wyraził zgodę w dniu 3 czerwca 2005 r. Pozwany P.K. zaskarżył

postanowienie o umorzeniu, jednak Sąd Rejonowy w B. utrzymał je w mocy wskazując, że ponowne złożenie wniosku o ściganie jest niedopuszczalne, a oświadczenie z dnia 24 maja 2005 r. o cofnięciu oświadczenia z dnia 20 maja 2005 r. było nieskuteczne.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że analiza ugody stron z 31 maja 2005 r., a zwłaszcza jej § 5 i preambuły, pozwala na ustalenie, że wolą i celem stron było uregulowanie wszelkich istniejących wzajemnych roszczeń majątkowych, a więc także podzielenie majątku objętego współwłasnością stron oraz wycofanie spraw karnych. Sąd drugiej instancji stwierdził, że powód nie uchylił się skutecznie od oświadczenia woli zawartego w ugodzie. Takie bowiem uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego innej osobie pod wpływem błędu lub groźby winno nastąpić na piśmie i zawierać stanowcze stwierdzenie o uchyleniu się z powołaniem się na określoną wadę tegoż oświadczenia (art. 86 § 1 i 88 § 1 k.c.). Nie może natomiast wywodzić się z każdego zachowania osoby, ujawniającego jej wolę w sposób dostateczny (art. 60 k.c.). Sąd uznał, że ani pozew, ani pozostałe pisma procesowe powoda, nie zawierają treści świadczących o uchyleniu się od skutków złożonego oświadczenia. W ocenie Sądu, stan faktyczny odnoszący się do istniejących w dniu 31 maja 2005 r. roszczeń i sporów był dla obu stron niewątpliwy, stąd nie może być mowy o błędzie w rozumieniu art. 918 k.c. Błąd w wyobrażeniu o stanie faktycznym tylko jednej strony, nie daje bowiem możliwości uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia. Sąd drugiej instancji wskazał, że powód nie udowodnił, iż pozwany zawierając ugodę działał w złej wierze. Powołaną przez powoda, jako przejaw złej wiary, okoliczność niezłożenia przez pozwanego w dniu 1 czerwca 2005 r. oświadczenia o cofnięciu doniesienia karnego, Sąd Apelacyjny uznał za niespełniającą dyspozycji art. 918 § 2 k.c.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku opartej na obu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c., powód T.M. zarzucił orzeczeniu:

- niezastosowanie art. 387 § 1 k.c. i uznanie, że zawarta przez strony w dniu 31 maja 2005 r. uгода jest ważna i skuteczna, podczas gdy przewidziane w ugodzie wzajemne świadczenie pozwanego, polegające na doprowadzeniu

do umorzenia postępowania karnego przeciwko powodowi, nie zostało spełnione, gdyż było pierwotnie niemożliwe;

- błędną wykładnię art. 65 § 2 k.c. w związku z treścią ugody i uznanie, że zapisy preambuły i § 5 ugody dowodzą, że celem i zamiarem stron było objęcie ugoda nie tylko roszczeń dotyczących rzeczy objętych współwłasnością stron, ale i generalne uregulowanie posiadanych względem siebie roszczeń z innych tytułów, w tym też roszczeń z tytułu bezumownego korzystania przez pozwanego z nieruchomości w C.;
- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez pominięcie i nie ustosunkowanie się w uzasadnieniu do zagadnienia niemożliwości świadczenia pozwanego skutkującego nieważnością ugody.

Zarzucając powyższe, wniósł powód o uchylenie w zaskarżonej części wyroku Sądu Apelacyjnego i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w B. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach procesu za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 328 § 2 k.p.c. wymaga, aby uzasadnienie wyroku wskazywało podstawę faktyczną rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, z przytoczeniem przepisów prawa. Potrzeba odpowiedniego stosowania tego przepisu w postępowaniu apelacyjnym (art. 391 § 1 k.p.c.) nakazuje przyjąć, że wymogi uzasadnienia sądu drugiej instancji ulegają częściowo modyfikacji, z uwagi na treść art. 378 § 1 k.p.c. Skoro przepis ten nakłada na sąd obowiązek rozpoznania wszystkich zarzutów zawartych w apelacji, to jednocześnie istnieje obowiązek sporządzenia uzasadnienia wyroku przez sąd drugiej instancji w taki sposób, by zawierało ono przedstawienie oceny tych zarzutów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r. IV CSK 331/08 i z dnia 24 lipca 2009 r., I PK 38/09, niepubl.). Choć zatem w skardze kasacyjnej powoda nie zarzucono naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., to podniesienie zarzutu naruszenia art. 328 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. nakazywało uwzględnić pominięcie przez Sąd Apelacyjny ustosunkowania się do rozpoznania zarzutu apelacji dotyczącego nieważności ugody na podstawie art. 387 § 1 k.c.

Powyższe uchybienie Sądu Apelacyjnego nie stanowi jednak usprawiedliwionej, tj. skutkującej uwzględnieniem skargi podstawy kasacyjnej. Naruszenie przepisu procesowego tylko wtedy bowiem taki skutek może wyrzucić, gdy miało istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Zarzucone Sądowi Apelacyjnemu uchybienie wpływu takiego nie miało, a to z uwagi na fakt, że pominięty w rozważaniach tego Sądu zarzut nieważności ugody z powodu niemożliwości świadczenia o jakiej stanowi art. 387 § 1 k.c., okazał się niezasadny. Zarzut skargi naruszenia tego przepisu oparty został na twierdzeniu, że świadczenie wzajemne pozwanego niemożliwe do spełnienia miało polegać na doprowadzeniu do umorzenia postępowania karnego przeciwko powodowi w ten sposób, że pozwany w dniu 1 czerwca 2005 r. wycofa swoje doniesienie karne. Tymczasem z wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych wynika, iż w ugodzie jaką strony zawarły w dniu 31 maja 2005 r. pozwany zobowiązał się do wycofania doniesienia karnego Prokuratury Rejonowej B., a nie do doprowadzenia do umorzenia postępowania karnego przeciwko powodowi, na co w istocie decydującego wpływu mieć nie mógł. Doprowadzenie do umorzenia postępowania karnego było jednym z celów ugody, który mógł być osiągnięty wskutek określonego zachowania się pozwanego. Był to też warunek, od ziszczenia którego uzależniły strony wykonanie umowy przez powoda w sposób określony w jej dalszych postanowieniach. Zachowanie zaś do jakiego zobowiązał się pozwany, polegało na wycofaniu pisma o popełnieniu przestępstwa, czyli na złożeniu przed organem ścigania określonego oświadczenia woli i nie było świadczeniem „niemożliwym” w rozumieniu art. 387 § 1 k.c. Słusznie podniósł przy tym Sąd Apelacyjny, iż okoliczność czy pozwany wykonał ugodę, tj. czy w dniu 1 czerwca 2005 r. cofnął swe doniesienie karne, nie może być decydujące dla oceny ważności ugody, skoro jej cel w postaci umorzenia postępowania karnego przeciwko powodowi został osiągnięty, a zatem warunek ugody, od spełnienia którego uzależnione było jej wykonanie przez powoda, się ziszczył. Wskazać należy, iż Sąd Najwyższy kwestią ważności ugody stron w aspekcie możliwości świadczenia pozwanego zajmował się już wcześniej, w sprawie [...] toczącej się między tymi samymi stronami. Podniósł w niej, że świadczenie pozwanego do jakiego zobowiązał się w ugodzie, a polegające na wycofaniu doniesienia przeciwko

powodowi nie sprzeciwiało się prawu i było wykonalne. Pogląd ten, Sąd Najwyższy rozpoznający niniejszą sprawę podziela. W rezultacie zatem zarzut skargi naruszenia art. 387 k.c. okazał się niezasadny. Sąd Apelacyjny nie ustalił, aby świadczenie pozwanego było niemożliwe w rozumieniu art. 387 § 1 k.p.c., a tym samym brak było podstaw do zastosowania tego przepisu i uznania ugody za nieważną.

Drugi z przepisów prawa materialnego, którego naruszenie zarzuca skarga kasacyjna w ramach pierwszej podstawy, to art. 65 § 2 k.c., który nakazuje przy interpretacji oświadczenia woli brać pod uwagę "okoliczności, w których ono zostało złożone", a na tym tle raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym jej brzmieniu. Przepis ten niewątpliwie pozwala sądom uwzględniać pozatekstowe okoliczności, w tym cel, jaki strony miały na uwadze przy zawieraniu umowy, i badać je przy pomocy dowodu z zeznań świadków i z przesłuchania stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., sygn. akt I CKN 815/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 38). Nie oznacza to jednak, iż dokonując wykładni oświadczeń woli złożonych na piśmie można pomijać ich zwerbalizowaną treść. Wykładnia umowy nie może bowiem prowadzić do stwierdzeń sprzecznych z jej treścią. Gramatyczne dyrektywy wykładni mają poznawczą wartość, przede wszystkim wówczas, gdy treść umowy jest jednoznaczna, pozwalająca na odtworzenie woli kontrahentów według reguł semantycznych. Dopiero, gdy tekst umowy jest niejasny, konieczne staje się usunięcie wątpliwości przy zastosowaniu reguł wykładni przewidzianych w art. 65 § 2 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r., II CSK 336/07, niepubl.).

W rozpoznawanej sprawie cel i przedmiot ugody został jasno w niej samej określony, a wykładnia oświadczeń woli stron dokonana przez Sąd Apelacyjny nie pozostaje w sprzeczności z zasadami interpretacyjnymi zawartymi w art. 65 k.c. Naruszenia powyższego przepisu upatruje skarżący w jego błędnej wykładni przez uznanie, że zapisy preambuły i § 5 ugody dowodzą, iż celem i zamiarem stron było objęcie nią nie tylko roszczeń dotyczących rzeczy objętych współwłasnością, ale i generalne uregulowanie posiadanych względem siebie roszczeń wynikających z wszelkich innych tytułów. Kwestionując dokonaną przez Sąd Apelacyjny

wykładnię oświadczeń woli stron złożonych w ugodzie z dnia 31 maja 2005 r. zarzuca skarżący pominięcie stanowiska pozwanego, według którego korzystanie przez niego z nieruchomości powoda po wygaśnięciu umowy najmu miało być nieodpłatne, co zdaniem skarżącego świadczy o tym, iż uгода nie mogła dotyczyć wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Takie stanowisko pozwany rzeczywiście w procesie zajmował (choć twierdził przy tym, że opłacał za powoda należności podatkowe, a między stronami istniały liczne powiązania finansowe z racji prowadzonych wspólnie przedsiębiorstw), jednak była to tylko jedna z jego linii obrony swych interesów, zmierzająca do wykazania niezasadności żądania. Niezależnie jednak od niego, pozwany podnosił także zarzut rzeczy ugodzonej, składając do odpowiedzi na pozew sporną ugodę i powołując się na jej § 5.

Słusznie też na ten zapis oraz na preambułę ugody zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny, bowiem te właśnie postanowienia jednoznacznie stanowią o celu i zakresie ugody. Wynika z nich, że została ona zawarta w celu, po pierwsze, załatwienia wzajemnych roszczeń majątkowych i podzielenia majątku objętego współwłasnością (a więc nie tylko podzielenia wspólnego majątku co podnosi skarżący), a po drugie, wycofania spraw karnych oraz, że wyczerpuje ona wszelkie istniejące w dniu jej zawarcia wzajemne roszczenia finansowe stron. W świetle wiążących ustaleń faktycznych nie ulega kwestii, że jednym z roszczeń kierowanych przez powoda do pozwanego w owym czasie było żądanie zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości, i jak ustalił to Sąd Apelacyjny był to jeden z powodów nieporozumień finansowych stron. Skarżący nie dowiódł zaś, aby uгода wyczerpująca „wszelkie istniejące w dniu jej zawarcia wzajemne roszczenia finansowe stron” tego akurat roszczenia nie dotyczyła, a to na nim spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. Ustalenie zatem, że przedmiotową ugodą objęły strony także dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie, nie jest wynikiem zarzucanej w skardze błędnej wykładni art. 65 § 2 k.c.

Z powyższych względów, Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną jako niezasadną. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

